

Koledzy – Maciej Maleńczuk & Wojciech Waglewski

Spotkałem się z kolegą
Bo kolega jest od tego
I wypada czasem spotkać się z nim
Siedzieliśmy do rana
A jego ukochana donosiła ciąge nowy zestaw win.
Przegadaliśmynockę,
Obgadaliśmy trochę inny tyły tak by spłacić dług.
I nie było mi przykro i było mi miło
I dłużej tak bym siedzieć mógł.

I więcej kręcę teraz głową mniej więcej o połowę
I mniej się tłucze w mojej duszy
I dusza mniej się dusi.

Spotkałem się z kolegą
Bo kolega jest od tego
Wypada czasem spotkać się z nim
Siedzieliśmy do rana
A moja ukochana donosiła ciąge nowy zestaw win
Kiedyś wina brakowało i ciągle było mało
A i chętny do sączenia każdy był
Było nie było lecz się wykruszyło
Pewnie też obrabiają nam tył.

I więcej kręcę teraz głową mniej więcej o połowę
I mniej się tłucze w mojej duszy
I dusza mniej się dusi.

I więcej kręcę teraz głową mniej więcej o połowę
I mniej się tłucze w mojej duszy
I dusza dusi się mniej.





muzyka. wojciech waglewski